

W poniedziałek, w drugim dniu wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego w Norwegii, rozpoczęły się polsko-norweskie rozmowy polityczne, trwające blisko 2 godziny. Omawiano głównie problemy międzynarodowe.

W sprawie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy ministrowie Olszowski i Andreas Z. Cappelen stwierdzili znaczną zbliżność a nawet identyczność poglądów.

Minister Olszowski złożył również wieniec pod pomnikiem ku czci Polaków poległych na terenie Norwegii w czasie II wojny światowej, pochowanych na cmentarzu Vestre Gravlund. W godzinach wieczornych minister Cappelen podejmował delegację polską, w imieniu rządu norweskiego, uroczystym obiadem.

We wtorek minister Olszowski i członkowie delegacji polskiej złożyli wizytę przewodniczącemu parlamentu norweskiego, przeprowadzając dalsze rozmowy w ministerstwie spraw zagranicznych oraz w ministerstwie handlu zagranicznym. (PAP)

E. Gierek uczestniczył w obradach aktywów partyjnych Wrocławia i Opola

We Wrocławiu odbył się w sobotę narada wojewódzkiego aktywu partyjnego na temat dalszego rozwoju gospodarczo-społecznego Dolnego Śląska, w której wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. W dyskusji zabrał również głos prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Przemówienie na temat zadań, jakie stoją przed naszą gospodarką w realizacji uchwał VI Zjazdu wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

W czasie pobytu na Dolnym Śląsku I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jarosze-

wicz odwiedzili w niedzielę jedno z najlepszych państwowych gospodarstw rolnych woj. wrocławskiego — PGR Udanin w pow. Środa Śląska.

W poniedziałek odbyła się na rada wojewódzkiego aktywu partyjnego Śląska Opolskiego, w której uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prze-

wodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Józef Tejchma.

W toku narady, którą zapoczątkował referat przedstawiony przez I sekretarza KW PZPR Józefa Kardysia, podkreślano dużą rolę woj. opolskiego, jako jednego z największych ośrodków produkcji materiałów budowlanych, kotłów energetycznych, urządzeń dla fabryk chemicznych, nawozów azotowych i obuwia. Loka-

Dokończenie na str. 2

Dalsze komisje sejmowe rozpatrują sprawozdanie rządu

Kolejne komisje sejmowe — Kultury i Sztuki, Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, Zdrowia i Kultury Fizycznej — rozpatrzyły sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu w 1971 r. w interesujących je częściach.

Materiałów do dyskusji dostarczyły referaty przedstawicieli resortów, koreferaty poselskie, informacje przedstawicieli podkomisji sejmowych oraz informacje złożone przez przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

W wyniku obrad wyżej wspomniane komisje postanowiły zwrócić się do Komisji Planu Gospodarczego, Budże-

tu i Finansów o przedstawienie Sejmowi wniosku w sprawie udzielenia rządowi absolutorium za rok ubiegły.

Posłowie wysłuchali i przyjęli sprawozdania z działalności w 1971 r. zespołów NIK: spraw wewnętrznych i obrony narodowej; oświaty, nauki i kultury; administracji i gospodarki komunalnej; pracy, spraw socjalnych i zdrowia. Wyniki kontroli NIK przekazywane były w formie opracowań zbiorczych kierownictwu partii, rządu, prezydium Sejmu oraz zainteresowanym prezydentom wojewódzkich rad narodowych. Jak stwierdzono, zespoły NIK uwzględniały w swych planach pracy uwagi i zalecenia komisji sejmowych. PAP

Odsłonięcie pomnika Wł. Broniewskiego w Płocku

W 10 lat po śmierci Władysława Broniewskiego, w jego rodzinnym mieście — Płocku odsłonięto w niedzielę pomnik autora wierszy i poematów o życiu i walce klasy robotniczej, o pięknie ziemi ojczystej. Jest to pierwszy pomnik wzniesiony współczesnym polskiemu poecie — dar klasy robotniczej Śląska i Zagłębia dla Mazowsza.

Na uroczystości odsłonięcia pomnika przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski, członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC — Jan Szydłak i wicepremier — Józef Tejchma, zastępcy członków Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa oraz gospodarze Mazowsza i stolicy. Wśród gości obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

Uroczystość otworzył I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Rokoszewski. Następnie zabrał głos H. Jabłoński, który przypomniał rolę i znaczenie twórczości Broniewskiego, nieprzemijającą wartość jego dzieł dla współczesnych i przyszłych pokoleń narodu. PAP

Duży sukces Opery Poznańskiej w Berlinie Zachodnim

Dużym sukcesem zakończył się występ Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki w Berlinie Zachodnim. Ponad 1600 widzów długo i owacyjnie dziękowało artystom za przedstawienie naszej narodowej opery „Halka”. Szczególnie podobała się publiczności występująca w roli tytułowej Antonina Kawecka, wielokrotnie wywoływana na scenę po zakończeniu przedstawienia.

Wystawienie „Halki” zakończyło obchody, zorganizowane przez radę miejską zachodniobermberskiej dzielnicy — Według dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki. Przez przeszło tydzień, w dniach 15 — 24 bm. była czynna w ratuszu tej dzielnicy wystawa moniuszkowska, eksponująca zwłaszcza realizacje jego oper na scenie poznańskiej. (PAP)

Pierwszoligowcy



Po dziewięciu latach znowu mamy w Poznaniu pierwszoligowy zespół w piłce nożnej. Oto autorzy zwycięstwa nad bydgoskim Zawiszem, co w efekcie zapewniło awans drużynie Lecha do ekstraklasy. Stoją od lewej — Lesiewicz, Bilewicz, Jakóbczak, Szpakowski, Fischer, Napierała, Giel, Wojciechowski. Łęczą — Stępczak, Domino, Kaczmarek. Na zdjęciu brak Kuczkli, który grał w pierwszej połowie. O szczegółach meczu Lech — Zawisza oraz o innych wydarzeniach sportowych w kraju i na świecie piszemy na stronie 4.

Fot. — K. Przychodzki

Artyleria izraelska ostrzeliwuje pogranicza Syrii i Libanu

W poniedziałek rano artyleria izraelska ostrzelała pograniczne terytoria Syrii. Izraelski rzecznik wojskowy usprawiedliwiał ten atak tym, że wcześniej zostały ostrzelane stanowiska oddziałów izraelskich na okupowanych syryjskich wzgórzach Golan. W nocy z niedzieli na poniedziałek, izraelskie kanonierki bombardowały okolice Tyru w Libanie.

W niedzielę wicepremier Izraela Allon wygłosił wojownicze przemówienie, wzywając mieszkańców południowego Libanu, by zmusili rząd do usunięcia z tych okolic obozów partyzantów palestyńskich. Zapowiedział on też dalsze ataki Izraela. Jednocześnie w jego przemówieniu zawarte było pierwsze oficjalne potwierdzenie lotniczego ataku bombowego na libańską wioskę Hasbya (w ubiegłą środę doszło tam do masakry ludności cywilnej). Wicepremier izraelski oświadczył, że celem bombardowań była baza i oboz szkoleniowy komandosów, a „jedynym skutkiem technicznego błędu” bombardowania no cywilną wioskę.

Ten fragment oświadczenia Allona stał się przyczyną prawdziwej burzy w Izraelu. Największy dziennik w tym kraju, popołudniówka „Maariv” pisze cynicznie, że „nawet jeżeli wioska została zbombardowana przez pomyłkę, to w żadnym razie nie należało mówić o tym nalicie teraz, w przededniu głosowania w Radzie Bezpieczeństwa”. (PAP)

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Mając się odbyć w poniedziałek posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie konfliktu libańsko-izraelskiego zostało odroczone, aby umożliwić przewodniczącemu Rady przeprowadzenie niezbędnych konsultacji na temat tekstu rezolucji. Rada ma się zebrać natychmiast po zakończeniu konsultacji. (PAP)



Fidel Castro w Moskwie

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Kuby i premier tego kraju Fidel Castro, przybył w poniedziałek do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego.

Spotkanie ministrów 10 krajów

W poniedziałek w godzinach wieczornych zakończyło się w Luksemburgu posiedzenie ministrów spraw zagranicznych rozszerzonej EWG. Ministrowie nie podjęli decyzji w sprawie terminu konferencji na szczycie dziesięciu krajów zachodnio-europejskich.

Narada w KC KPZR

W KC KPZR rozpoczęła się w poniedziałek narada pracowni-

Jan Szydłak na Kielecczyźnie

26 bm. w woj. kieleckim przebywał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

W towarzystwie gospodarzy województwa: Tadeusza Rudolfa i Aleksandra Zarajczyka zwiedził on Radom, Pionki i Kozienice.

Sekretarz KC interesował się rozwojem budownictwa mieszkaniowego, produkcją rynkową miejscowych zakładów, a także zaopatrzeniem w artykuły codziennego użytku.

Pobyt na Kielecczyźnie zakończyło zwiedzanie elektrowni „Kozienice”, której budowniczości zaznajomili sekretarza KC z nowym systemem przyspieszonego wykonawstwa obiektów energetycznych w kraju, zapoczątkowanego na tej budowie. (PAP)

Patriotyczna manifestacja w Cedyni

W Cedyni na ziemi szczecińskiej odbyła się w niedzielę patriotyczna manifestacja, upamiętniająca tysiąclecie zwycięstwa wojsk Mieszka I nad oddziałami margrabiów niemieckich.

W manifestacji uczestniczyli liczni kombatanci, zasłużeni pionierzy tej ziemi, reprezentanci młodzieży oraz żołnierze Ludowego Wojska Polskiego — następcy tych, którzy 27 lat temu przywrócili ją znów macierzy. W uroczystości uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz oraz ministrowie: oświaty i wychowania — Jerzy Ku-

berski i żegluga Jerzy Szopa.

VI Zjazd Spółdzielczości Pracy

W Warszawie rozpoczęły się obrady VI Zjazdu delegatów Spółdzielczości Pracy. Ponad 720-tysięczną rzeszę członków i pracowników spółdzielczości pracy, reprezentującą na zjeździe ponad 400 delegatów. Obecne są delegacje z granicznych spółdzielców.

Antywojenna organizacja w USA

W Saint Louis w stanie Missouri odbyła się krajowa konferencja związków zawodowych USA, podczas której utworzono nową organizację antywojenną „Związki zawodowe na Rzecz Pokoju”. W konferencji wzięło udział około tysiąc delegatów i obserwatorów.

Nowy rząd we Włoszech

Prezydent Włoch Giovanni Leone oficjalnie zaakceptował skład nowego rządu, utworzonego przez

Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli szczególnym zadaniem ZNP

Dorobek Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego był przedmiotem obrad wczorajszego XI Okręgowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak wynika ze sprawozdania ustępującego Zarządu program zadań zrealizowano zgodnie z zamierzeniami. Związek wniósł swój wkład w realizację programu unowocześnienia pracy szkół w Wielkopolsce, uczestniczył w wykonaniu programu o dalszy postęp w szkołach naszego województwa.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy kształcenia i doksztalcania nauczycieli. ZNP czynnie uczestniczył w społeczno-politycznym i oświatowo-kulturalnym życiu miasta i województwa. Był rzecznikiem interesów społecznych i zawodowych swych członków.

Zamierzenia Kuratorium w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych, zdrowotnych, wypoczynkowych i zawodowych nauczycieli oraz informacja o realizacji dotychczasowego programu była przedmiotem wystąpienia kurator Anny Tyczyńskiej.

W czasie dyskusji nauczyciele z pełnym zadowoleniem podkreślali sprzyjającą atmosferę dla dokonania zmian w szkolnictwie oraz przełomowe znaczenie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela.

Obecny na zjeździe minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski poinformował zebranych o aktualnym stanie prac ministerstwa nad przyszłym modelem oświaty. Nowy program, na który się zdecydowało ministerstwo, po uprzedniej powszechnej dyskusji, będzie wprowadzany do szkół stopniowo. Reformę oświaty poprzeczają jednak musi prace nad wyrównaniem poziomu szkół oraz podniesieniem kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Toteż sprawa kształcenia i doksztalcania nauczycieli znajduje się w centrum uwagi ministerstwa. Powinna ona zna-

leżeć się i w planach pracy ogniw związkowych.

Wybór delegatów na krajowy zjazd ZNP oraz wybór nowych władz Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu zakończył obrady. Prezesem ponownie wybrano dr. Bolesława Grześcia.

Obradom przysłuchiwali się sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak i prezes Zarządu Głównego ZNP Marian Walczak.



Również wczoraj minister Kuberski był obecny w KW PZPR, gdzie w obecności sekretarza J. Pawlaka zapoznał się z wieloma problemami wielkopolskiej oświaty. W godzinach popołudniowych w Szkole Podstawowej nr 76 w Poznaniu przedstawiono Ministrowi eksperymentalny system wychowawczy szkoły prof. dr. Heliodora Muszyńskiego. (bg)

„Wyspy szczęśliwe”

to powieść ANDRZEJA ZEYLANDA której druk w odcinkach rozpoczynamy dzisiaj na str. 4.

Akcja powieści rozgrywa się w środowisku tzw. trudnej młodzieży z marginesu społecznego w zakładzie wychowawczym. Powieść A. Zeylanda ma się ukazać nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

Dalsze aresztowania Tupamaros

Rzecznik armii urugwajskiej oświadczył, że w departamencie Durazno, 200 km na północ od Montevideo aresztowano 17 osób, należących do podziemnej organizacji Tupamaros. Według informacji policji od 15 kwietnia br. aresztowano ponad 1.600 Tupamaros.

Rewizjoniści nie rezygnują

Na ogólnofederalnym zjeździe rewizjonistycznym „Ziomkostwa Prus Zachodnich” w Bremie w sobotę i w niedzielę przewodniczący związku przesiedleńców, Herbert Czaja, jak również rzecznik „Ziomkostwa Niemców Sudeckich” Walter Becher wezwali zebranych do trwania na pozycjach rewizjonistycznych.

Pierwsze transakcje

Na międzynarodowych targach chemicznych w Bratysławie polski „Ciech” był jednym z pierwszych, który zawarł transakcję. M. in. kupujemy w Czechosłowacji tyśiąc ton kaprolaktamu — podstawowego surowca do produkcji włókien sztucznych. My natomiast dostarczymy dodatkowo 10 tys. ton siarki.



Prognoza pogody dla Polski na 27. 6. 1972 r. przewidyuje zachmurzenie umiarkowane, na wschodzie miejscami opady przelotne. Temp. od 18 st. na wschodzie do 24 st. na południowym-zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

Za tych co na urlopie

Latem prawie połowa pracujących rusza na urlop, by po powrocie złuzować tych, którzy pozostali przy warsztacie czy za biurkiem. Wprawdzie część zatrudnionych w gospodarce przekonała się do uroków zimowego wypoczynku, ale mimo to lipiec i sierpień są okresem znacznego przerzedzenia przedsiębiorstw i instytucji. Tak było dotychczas i na to zanosi się obecnie.

Urlopowy odpływ wymaga — w każdej instytucji, w każdym zakładzie — pełnego respektowania interesów produkcji, obsługi, usług. Tylko kłopotliwy kierownik pozwoli, by wypoczynek popadł w kolizję z pracą, by ci, którzy zostaną przy warsztacie nie potrafiłi w pełni zastąpić wypoczywających. Ze strony pracowników postawą w tym okresie naturalną powinna być chęć do podejmowania zwiększonych obowiązków w imię prawdziwego koleżeństwa — i dobrze pojmowanych interesów własnych. Przecież w połowie lata zmienia się urlopową turę i niedawni wczasowicze staną przed tak samo zwiększonymi obowiązkami.

Wakacje zawsze były czasem szczególnie trudnym dla gospodarki; tak liczna nieobecność w miejscu pracy przysparzała akurat na okres szczególnie zapotrzebowania na sprawną obsługę, ze strony rolnictwa, najbardziej pracowite dni. Wakacje — to także dni najbardziej sprzyjające dla budownictwa. Do tych okoliczności, występujących już przecież w latach ubiegłych, doszły obecnie nowe. Wynikają one z niezmiennie korzystnych tendencji rozbudowanych w gospodarce w ubiegłych miesiącach, w pełni wykazanych od początku roku.

Otóż cała gospodarka — przemysł, budownictwo, rolnictwo — pracując w dobrym tempie, osiąga coraz lepsze wyniki. Dość wspomnieć o zwyczajnej wydajności przekraczającej siedem procent w przemyśle, dziewięć — w budownictwie, o takim zaawansowaniu zadań rocznych, które czyni realnym zamknięcie roku ponadplanową produkcją towarów wartości trzydziestu miliardów złotych. Takie efekty upoważniają do myślenia o jeszcze szybszym zwiększeniu dochodów niż to miało miejsce dotąd, o podniesieniu zadań nakreślonych przez VI Zjazd, uchwalonych przez Sejm w planie pięcioletnim.

Stwierdzone dziś możliwości są w pełni realne. Ale czy będą równie realne po wakacjach? Zależy od tego, jak będziemy pracowali latem. Utrzymanie wysokiej dynamiki w przemyśle, pełnej sprawności — na placach budowy, terminowej obsługi rolnictwa — to sprawy najważniejsze na szesćdziesiąt najbliższych dni. Zaprzestanie dotychczasowego dorobku w czasie urlopowego szczytu byłoby wręcz niewybaczalne. Oczywiście, inne obowiązki spadają w tym czasie na dyrektora, inne — na aktywistów partyjnych, inne — na robotników, pracowników. Każdy jednakże powinien w tym czasie wnieść wkład na miarę swoich możliwości, pracując za tych, co na urlopie, tak układając pracę, by nieobecni spokojnie wypoczywali.

E. Gierek na Opolszczyźnie

Dokończenie ze str. 1

lizacja wielkiej rafinerii ropy w Blachowni, rozbudowa kombinatów blachowiańskiego i kędzierzyńskiego, budowa cementowni koło Strzeleczek Opolskich, która dawać będzie więcej cementu niż wszystkie 4 cementownie w Opolu, stanowi tylko fragment poczyniń dla dynamicznego rozwoju regionu. Uczestnicy dyskusji wskazywali na liczne terenowe inicjatywy, które dają szansę nie tylko pełnej realizacji zadań, lecz także przekroczenia planów. W efekcie postawy załóg — wartość dodatkowej produkcji przemysłowej tylko w br. wyniesie blisko 1,5 mld zł, a czynów społecznych — zgłoszonych na 5-lecie — ponad 1 mld zł. Zwiększenie wydajności z 1 ha użytków rolnych zapewni dodatkowo 610 mld zł.

Zabierając głos w trakcie obrad P. Jaroszewicz zwrócił uwagę, że osiągnięcia gospodarce Opolszczyzny można znacznie pomnożyć przez ściślejsze współdziałanie producentów z naukowcami. Premier podkreślił potrzebę rozszerzenia w tym regionie budownictwa mieszkaniowego, aby nadało ono za rozwój przemysłu. Wszystkie te zadania — powiedział — jestem przekonany, iż młoda generacja opolan będzie realizować z takim zapałem i ofiarnością, z jaką poprzednie pokolenia Ślązaków walczyły w okresie wielowiekowego zaboru o umacnianie polskości tego regionu.

Edward Gierek stwierdził w przemówieniu wygłoszonym na zakończenie narady, iż potwierdziła ona żarliwy patriotyzm ludności Opolszczyzny i słuszność koncepcji przyspieszenia rozwoju tego regionu. Partia i rząd wyjdą naprzeciw zgłaszanym potrzebom, co pozwoli województwu dawać większy niż dotychczas wkład w ogólnonarodowy dorobek. Ważnym zadaniem jest zmiana

Radzieckie okręty w Sztokholmie

W poniedziałek przybyła do Sztokholmu eskadra radzieckich okrętów wojennych z krasownikiem „Żelazniakow” na czele. Eskadra dowodzi wiceadmirał W. M. Leonienkow. Jest to rewizyta za niedawny pobyt w Leningradzie eskadry szwedzkich okrętów wojennych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI 4
27 VI 1972 Nr 151 (8813)

Rekonesans reporterów PAP:

Jak pracują w poniedziałki zakłady różnych regionów kraju?

Panuje zgodna na ogół opinia, że w poniedziałki i dni poświęcone, zwłaszcza zaś po każdych popularnych imieninach, dyscyplina pracy rozluźnia się, a wydajność maleje. Wzrasta liczba usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych nieobecności, podobnie zresztą — spóźnień. W poniedziałek 26 bm. mieliśmy za sobą, dość powszechnie obchodzone imieniny Jana, Wandy, Alicji i Danuty, ponadto sobotnie „zaliczki” w wielu zakładach na terenie kraju.

Pamiętając o tym, że ośmiodziesiętna robocza każego zatrudnionego w przemyśle warta jest 1300 zł, że co dziennie wydajemy na inwestycje 600 mln zł — reporterzy PAP przeprowadzili w kilku rejonach kraju rekonesans pod hasłem: „Jak pracujemy w poniedziałek?”

Według zgodnych opinii kierowników fabryk i placówek budowy, dyscyplina pracy w ostatnim czasie wyraźnie się poprawiła. Tendencja ta dotyczy całego półroczia. Choć, niestety, nie dotyczy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych. Zanim

spojrzymy na poniedziałkową fotografię roboczego dnia przy pominięciu, że co roku w wyniku wadliwej organizacji pracy tracimy 30 mln godzin roboczych. Przynosi to gospodarce straty rzędu 5 mld zł.

Zacznijmy od przemysłu: w stołecznym dziennikar PAP rozmawiał m. in. z inspektorem ekonomicznym w Hucie „Warszawa” Krystyną Rzepką. Tutaj poniedziałkowa „norma” nieobecności wynosi 33 osoby. Natomiast w Fabryce Pomp na Żeraniu w rubryce nieobecnych odnotowano 11 osób. Po wód? Chyba sobotnia „zaliczka” — informują w zakładzie. W komplecie stawia się do pracy kłobkacz zalogi zakładu im. Róży Luksemburg. Warszawianki narzekały natomiast na „leniwość” poniedziałek stołecznego handlu: brakowało truskawek, ogórków itp.

Katowice kablują: na 3619 pracowników Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej — 684 znajdowało się na urlopiach, delegacjach, zwolnieniach lekarskich. A zatem: co piąty. Nie usprawiedliwiono nieobecności 29 osób. Wylczenie jest proste — straty dla kraju sięgają 38 tys. zł. Spóźnień było ok. 15 proc. więcej niż w pozostałe dni tygodnia. Tutaj winą obarczają należy miejscowe MPK: „w poniedziałki zawsze autobusy kursują gorzej” — mówią robotnicy.

Łódźki korespondent PAP pisze: na pierwszy rzutek w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego nie stawilo się 21 osób, czyli 0,94 proc. Tutaj twierdzą, że absencja nie usprawiedliwiona wzrosła w tym roku kilkakrotnie.

O tym, że załogi Konińskiego Zagłębia Przemysłowego nie podtrzymują poniedziałkowych „tradycji” przekonał się dziennikarz PAP, który odwiedził Kopalnię Węgla Brunatnego, Hutę Aluminium, Elektrownię „Pątnów” i „Konin”. We wszystkich tych zakładach przewiduje się jednak, że absencja wzrośnie w okresie żniw, co każdego roku jest swoista plaga.

Spójrzmy teraz na placę budowy: tutaj sytuacja wygląda gorzej.

W Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym „Nadobrze” nie pracowalo w poniedziałek 1,5 proc. zatrudnionych. Stan ten uznano za... bardzo dobry, bywa bowiem znacznie gorzej.

Na największej budowie przemysłowej w Łodzi — w Zakładach

Policja NRF poszukuje „naszyjników śmierci”

Policja NRF poszukuje przywiezionych z Afryki przez hippiesów tzw. „naszyjników śmierci”, zrobionych z suszonych ziaren egzotycznych roślin. Ekspertyza laboratoryjna wykazała, że ziarenka te zawierają bardzo silną truciznę, której skutki podobne są do działania kurary, wywołującej paraliż dróg oddechowych.

Wzięcie do ust takiego ziarna może mieć fatalne następstwa. PAP

Katastrofa wielkiego tankowca

Tankowiec „Myrtea” (200 tys. ton wyporności), należący do towarzystwa „Shell”, osiadł ok. północy z niedzieli na poniedziałek na mieliznie w pobliżu wyspy Pajau Bukom, położonej 6 km od Singapuru. Mazut, który wyleciał z tankowca, dryfuje w stronę plaż singapurskich. W porcie zmobilizowano wszelkie dostępne jednostki pływające, by przy ich pomocy rozpuścić pływający mazut detergentami. Usiłuje się nie dopuścić do tego, by podczas przypływu morza mazut osiadł na plażach. PAP

Red. Bronisławowi Lisowskiemu z powodu zgonu
Matki
wyrazy głębokiego współczucia składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY
z „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

5727-K1

„Toto-Lotek”

21, 22, 26, 32, 38, 39 dod. 20

Końcówka banderoli: 8277

Posiedzenie Rady Atomowej

26 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Obrady, w których uczestniczył prezes PAN — prof. Włodzisław Trzebiatowski, prowadził pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — prof. Stanisław Andrzejewski.

Dyskusja koncentrowała się na programie rozwoju produkcji aparatury jądrowej w najbliższych 4 latach. Mamy w tym zakresie dość istotne opóźnienia w stosunku do najbardziej uprzemysłowionych krajów; opóźnienia w znacznym mierze spowodowane niskim poziomem krajowej elektroniki.

Na posiedzeniu poddano wnikliwej ocenie stan naszej izotopowej aparatury przemysłowej. Co ciekawe: jej parametry funkcjonalne są na poziomie światowym, ale niezawodność eksploatacyjna jest zbyt niska, a rozwiązania konstrukcyjne — mało nowoczesne. Poczynania zmierzają więc w kierunku wykorzystania lepszych podzespołów i zapewnienia usług instalacyjnych i konserwacyjnych na wyższym poziomie. (PAP)

390 wypadków, 6 osób zabitych

Tragiczny bilans 2 dni na drogach całego kraju

Jak informuje KG MO, ostatniej soboty i niedzieli zanotowano na drogach i jezdniach całego kraju 390 wypadków. Jest to, jak na początek sezonu, liczba bardzo duża. I choć można ją tłumaczyć niesprzyjającą ostatnio aurą, to trzeba zwrócić również uwagę na zbyt wiele przypadków brawurowej i lekkomyślnej jazdy. 60 wypadków miało szczególnie tragiczny przebieg. Poniosło w nich śmierć 30 osób. Obrażenia ciała doznało 280 osób; 47 ofiar wypadków przewieziono do szpitala.

Fatalny wypadek wydarzył się na szosie w miejscowości Krzywaczka, woj. krakowskie. Samochód osobowy „Wartburg” jadący z nadmierną szybkością, na skutek złego stanu ogumienia zjechał na zakręcie

śliskiej drogi na lewą stronę jezdni. Doszło do czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym „Star”. Samochód osobowy został doszczętnie rozbity. Śmierć poniosło 5 osób.

Na szosie Myśliborzyce-Myślibor, woj. szczecińskie, karetka Pogotowia Ratunkowego z Myśliborza, kierowana przez znajdującego się w stanie nietrzeźwym, 26-letniego Edwarda Oliwińskiego, na skutek zbyt dużej szybkości uderzyła na zakręcie drogi w kamień i kilkakrotnie przeokoziolkowała. Jadący w samochodzie sanitariusz 23-letni Michał Radliński zginął na miejscu. Zabrani przygodnie pasażerowie: Benjamin Dzikowski i Czesław Paczkiewicz odnieśli poważne obrażenia. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Ustalono, że kierowca i sanitariusz samowolnie zabrali samochód, którym wracali z zabawy.

Wśród śmiertelnych ofiar ostatniego weekendu na drogach było troje dzieci. M. in. na skrzyżowaniu ulic w Kościele, woj. poznańskie kierujący „Syreną” 38-letni Ignacy Szatkowski nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem „Gaz”. Kierowca, jego żona Krystyna i pasażerka Halina Łopatka odnieśli ciężkie obrażenia. 10-letnia Małgorzata Szatkowska, na skutek odniesionych obrażeń zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Do 13 wypadków doszło na torach i przejazdach kolejowych: 3 osoby zginęły, a 5 odniosło obrażenia.

Lotnictwo USA wycofane z Da Nang

Dowództwo USA w Sajgonie poinformowało w poniedziałek, że całe lotnictwo taktyczne w tym również myśliwce bombardujące piechoty morskiej, opuściło bazę Da Nang w Wietnamie Południowym i zostało przeniesione do Syjamu, bądź częściowo powróciło do Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Autobus hiszpański wpadł w przepaść

W nocy z niedzieli na poniedziałek w hiszpańskiej prowincji Caceres, w pobliżu granicy z Portugalią, autobus — wiozący drużynę piłki nożnej wraz z kibicami — wpadł do przepaści przy wycozaniu z wirażu. Śmierć poniosło 15 osób, a 40 zostało rannych. (PAP)

Miejsce wyznacza oświata

Ostatnio „Życie Warszawy” w dodatku „Życie i nowość”, wydrukowało wywiad z prof. dr. Janem Szczepańskim, przewodniczącym Komitetu Ekspertów, przygotowującego raport o stanie oświaty. Wywiad ten przedrukujemy z niewielkimi skrótami.

Profesor dr Jan Szczepański — przyjął nas w swym mieszkaniu przy Hożej. Sciany ciasnych pokoi-koj oblepione książkami do samego sufitu.

Profesor pokazuje dwie walizki leżące na podłodze: tam są podręczne materiały Komitetu Ekspertów. Nie musi dodawać, że chodzi o Komitet zajmujący się przygotowaniem raportu o stanie oświaty. Namnożyło się komisji przeróżnych, a i ekspertów mamy ostatnio więcej niż przypuszczaliśmy. Ale ta komisja pierwsza z powołanych po grudniu, zabiera się właśnie do szlifowania swoich ustaleń Raportu. Profesor mówi:

— Dlaczego Komitet Ekspertów do spraw oświaty był pierwszą z komisji ekspertów, powołanych przez nowe kierownictwo Edwarda Gierka? Moim zdaniem to kierownictwo zrozumiało bardzo prostą rzecz, że w żadnym ustroju społecznym nie zależy tyle od osobowości człowieka, jakości i treści wychowania, jak w ustroju socjalistycznym. Zasada rozwoju każdej formacji społeczno-ekonomicznej jest taka, że podstawowe typy osobowości ludzi w tej formacji, podstawowe typy ich zachowań, muszą być zgodne z wewnętrzną strukturą i wewnętrzną logiką ekonomiki tej formacji. Kapitalizm zapewnił o bie tej wewnętrznej zgodności w taki sposób, że najpierw kształtował typ gospodarki kapitalistycznej, przedsiębiorstwa kapitalistycznego i człowieka kapitalizmu w łonie społeczeństwa feudalnego, a kiedy instytucje kapitalistyczne, polityczne i ekonomiczne odniosły ostateczny triumf, człowiek kapitalizmu był już gotów.

W socjalizmie sprawa ma się inaczej. Ustrój socjalistyczny zwyciężył pod względem politycznym, zanim system instytucji ekonomicznych socjalizmu się rozwinął i zanim ukształtował się typ osobowości zharmonizowanej z zasadami gospodarki socjalistycznej i z logiką funkcjonowania ekonomicznych instytucji socjalizmu. Wiele, moim zdaniem, podstawowych niedociągnięć ustroju socjalistycznego wynika z tego prostego faktu, że nie ma wewnętrznej zgodności między motywacjami i sposobami zachowania się ludzi pracujących wewnątrz gospodarki socjalistycznej i typami osobowości tych ludzi, a zasadami ustroju. Tych ludzi trzeba wychować możliwie prędko. To jest „być albo nie być” ustroju socjalistycznego. Jeżeli nie zrobimy tego dostatecznie prędko, jeżeli będziemy mieli wewnątrz instytucji socjalistycznych ludzi kierujących się mentalnością niesocjalistyczną, oznacza to naszą przegraną.

Kryzys grudniowy był kryzysem funkcjonowania osobowości ludzkiej w systemie gospodarczym, wykazał, że zarówno kadra kierownicza i metody kierowania ludźmi, wychowanie kadry kierowniczej jak i metody współdziałania z kadrą kierowniczą ze strony szeregów obywateli nie były ukształtowane w sposób pożądany.

— Czyli trzeba było sięgnąć głębiej.

— ...trzeba było sięgnąć nie tylko do zmian w polityce socjalnej, nie tylko do zmian w polityce gospodarczej, zmieniać nie tylko schematy gospodarowania i schematy organizacji gospodarki — ale wiele podstawowych zasad funkcjonowania naszego ustroju wynikających z cech osobowości (...). Jeżeli zawiedzie system wychowania i system szkolny, tego nie odrobni nikt. Cośmy zrobili w minionych latach? (...) W 1945 r. mieliśmy w Polsce od 80 do 100 tys. ludzi z wyższym wykształceniem, około 150 do 200 tys. ludzi ze średnim wykształceniem. W tej chwili mamy ok. 600 tys. lu-

dzi z wyższym wykształceniem i ok. 3 mln ludzi z wykształceniem ponadpodstawowym (więcej niż podstawowym — mniej niż wyższe (...)). Pierwsze założenie: musimy stworzyć nowy typ systemu oświatowego, który by odpowiadał nowym potrzebom jakościowym. Drugie założenie: system oświatowy — to nie tylko szkoła. Co więcej — instytucje oświaty poza szkolną nabierają coraz większej wagi. Trzecie założenie: systemy szkolne stają się niezmierznie kosztowne. Żeby dać wykształcenie średnie wszystkim obywatelom Polski w szkole, rzeczywiście wyposażonej na najwyższym poziomie techniki, trzeba poświęcić wysoki odsetek dochodu narodowego.

— Ale z drugiej strony czy gospodarkę stać na to, żeby tego nie robić?

— Uważam — to jest mój osobisty pogląd, to już nie jest pogląd ekspertów, gdyż na ten temat jeszcze nie wszyscy je-

CO NIEZNA
-inni

steśmy zgodni — że naukę szkolną trzeba skrócić, podno- sić jej intensywność, zmodernizować ją, zintensyfikować. Trzeba równoległe do szkoły rozbudować system kształcenia ustawicznego, pozaszkolnego, który będzie kształcił wszystkich absolwentów, obojętnie, na jakim poziomie oni wyjdą ze szkoły i obojętnie gdzie od- padną. Trzeba system szkolny nastawiać na jak najdalej idące powiązanie z gospodarką, ażeby potencjał modernizacyjny gospodarki był wykorzystany w szkole. Mój pogląd jest taki: gdybyśmy my chcieli, jak niektórzy planiści zakła- dają — potroić liczbę studentów szkół wyższych i gdyby szkoły miały być rzeczywiście ostatnim słowem techniki, to zabierze to około 25 procent dochodu narodowego.

— To są straszne sumy...

— Wobec tego co zrobić? Wobec tego trzeba wykorzystać dla tych szkół potencjał modernizacyjny przemysłu i wszystkich działów gospodar- ki.

— To jest teza, którą się wy- powiada przede wszystkim w od- niesieniu do szkół wyższych...

— Zobowiązaliśmy się, to znaczy władze polityczne zobowiązały się do upowszechnie- nia szkoły średniej. Ja osobie- cie uważam, że szkoła średnia nie powinna być dłuższa niż 10 lat (...)

— Pytałśmy naszych czytelników czy dzieci od 6 czy od 7 ro- ku posyłać do szkoły i nasi czy- telnicy słusznie powiedzieli: li: dlaczego my mamy o tym roz- strzygać? O tym powinni roz- strzygać lekarze, psychologowie, a nie plebiscyt.

— Otóż właśnie. Musimy rozbudować system pozaszkol- nego kształcenia ustawicznego, który będzie obejmował wszyst- kich pracowników zatrudnionych w gospodarce. W miejsce wszystkich wczaso-kursów-kon- ferencji, na które wydajemy co roku po kilkanaście mili- ar-

dów, zbudować rozsądny sys- tem kształcenia ustawicznego, który będzie niewiele wię- ciej kosztował niż w tej chwili na to wydajemy. Następnie trzeba uprościć i racjonalizować kształcenie zawodowe w oparciu o 10-latkę (...). Równocześnie trzeba wybudować sys- tem szkolny racjonalny i roz- sądny, system orientacji szkol- nej, poradnictwa wychowaw- czego i poradnictwa zawodo- wego, żeby zmniejszyć liczbę ludzi, którzy źle i fałszywie wybierają swój zawód. To jest jedno z nieszcześnie naszej gos- podarki: ogromny odsetek lu- dzi, którzy czują się „stworze- ni do innych celów” niż to co robią (...)

— Panie profesorze, w czym wi- działby Pan ten racjonalny cel raportu, kiedy zostanie opubliko- wany? Czy będą dwie wersje tego raportu?

— Będzie jedna pełna wer- sja, która będzie miała jakieś 350 czy więcej stron maszyno- pisu. To jest raport nie dla wy- dawnictwa, tylko dla władz, dla Biura Politycznego. I będzie wersja skrócona, która będzie zawierała kwintesencję. Prze- widuje się publiczną dyskusję nad Raportem w I kwartale 1973 roku, zanim później wej- dzie on pod obrady Prezydium Rządu, czy innych instancji partyjnych i rządowych (...). Jeżeli reformę chcemy przy- gotować rozsądnie, to trzeba podjąć bardzo szeroki program prac przygotowawczych. Pierw- szy krok to przebudowa kadry nauczycielskiej, jej dokształ- canie i przygotowanie. To jest minimum 10 — 15 lat roboty.

— Muszą być nauczyciele no- wego typu.

— Postulujemy to bardzo twardo. Po iluś tam latach nie będzie w naszej szkole, od przedszkola, zaczynając, nauczy- ciela bez wyższego wykształ- cenia. Poza tym, oświata bę- dzie jednolita. Proponujemy wykorzystanie tych wszyst- kich instytucji pozaszkolnych dla uzupełnienia i kontynuowa- nia wykształcenia szkolnego. Prasa, radio, telewizja, in- stytucje upowszechnienia kul- tury, instytucje upowszech- nienia wiedzy, wszystkie prze- ba zharmonizować ze szkołą. Szkoła jest punktem wyjścia, szkoła jest centralnym ukła- dem całkowitego systemu oś- wiaty.

— Kiedy Raport będzie gotowy?

— Myślę, że w grudniu.

— I na tym się sprawa skoń- czy? Chyba nie...

— Skończy się praca Kom- itetu, ale proces nie skończy się, bo potem przejdzie do resor- tów i instancji partyjnych. Już mieliśmy naradę z kierowni- ką wojewódzkich wydziałów oświaty. Przewidujemy, że je- sienia znowu się spotkamy z kuratorami, z wydziałami nau- ki i oświaty komitetów woje- wódzkich partii, dla przedys- kutowania podstawowych kon- cepcji.

— Klimat chyba jest dobry...

— Klimat jest dobry, zaiste resowanie społeczne ogrom- ne (...).

Rozmawiał:
KAROL SZYNDZIELORZ

Gospodarka morska (2)

1100 statków z polskich stoczni pływa po morzach świata

Przemysł okrętowy to nie- wątpliwie jedna z naj- bardziej popularnych ga- lęzi przemysłowych w naszym kraju. Wynika to nie tylko z atrakcyjności produkcji prze- mysłu okrętowego, lecz przede wszystkim z jego znaczenia dla całokształtu gospodarki na- rodowej. Nic więc dziwnego, że przemysł ten zaliczony zo- stał do grupy uprzywilejowa- nych i na jego rozwój wyda- tujemy w najbliższych latach wiele miliardów złotych.

Przemysł okrętowy zajmuje czołową pozycję wśród dwu- dziesięciu kilku branż przemysłu maszynowego, pod względem wielkości produkcji. Np. w 1971 roku zakłady zgrupowa- ne w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego, wykonały produk- cję globalną wartości 18 mld złotych, co stawia je na trze- cim miejscu w Polsce.

W latach 1949 — 1971 nasz przemysł okrętowy przekazał do eksploatacji ponad 1100 statków pełnomorskich o łącz- nej nośności 5 544 000 ton. Z tej liczby 370 statków przeje- żdził armatorzy krajowi, zaś po- zostale zostały sprzedane.

Stworzyliśmy w Polsce od- podstaw flotę rybacką, która w końcu 1971 roku obejmowa- ła 138 dalekomorskich jedno- stek łowczych oraz 4 statki- bazy i jednostki pomocnicze. Warto tu dodać, że wszystkie te statki z wyjątkiem dwóch jednostek pomocniczych, zbu- dowane zostały rękami pol- skich stoczników według projektów polskich inżynie- rów. O jakości tych robót świadczy najlepiej wyniki na- szej floty rybackiej, która w 1971 roku złowiła ponad 446 tys. ton ryb.

Wzrost produkcji i eksportu

Bieżąca 5-lata stawia przed przemysłem okrętowym niezwykle poważne zadania. Jego wartość produkcji globa- lnej powinna wzrosnąć z 16 mld (w 1970 roku) do 28 mld w 1975 r. Zrealizowanie tego zadania pozwoli zwięk- szyć eksport statków o około 55 proc., zaś wyposażenia okrę- towego prawie 5-krotnie.

Podstawowe zadanie prze- mysłu okrętowego na bieżącą 5-latkę to zbudowanie 420 jed- nostek pełnomorskich czyli ponad 3 700 000 DWT, a więc o około 65 proc. więcej niż w poprzedniej 5-lacie.

W 1970 roku przekazano do eksploatacji ponad 516 000 DWT, zaś plan na rok 1975 zakłada mi- lion DWT. Wszystkie wskazują, że zamierzenia te zostaną zrealizowa- ne. Cechą charakterystyczną pro- dukcji okrętowej w Polsce jest wielka liczba prototypów. Nasze biura konstrukcyjne i stocznie w bardzo krótkim czasie potrafią do- stosować się do zmiennych tenden- cji światowych w budownictwie okrętowym i górnictwie armatorów.

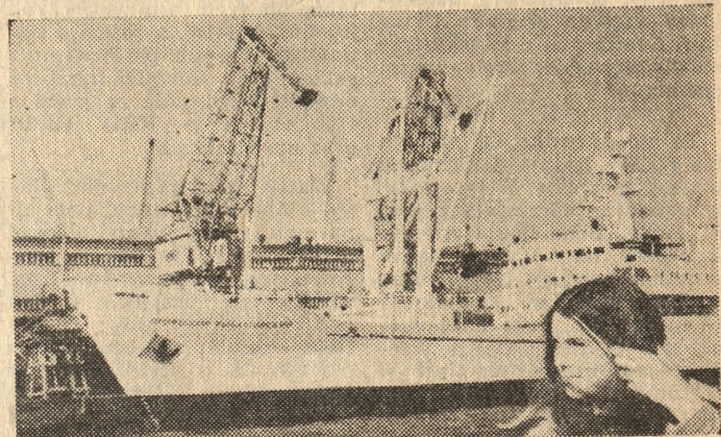
Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że przynosi to bardzo pokaźne efekty finanso- we. Tylko w 1971 roku opra- cowano 6 nowych typów stat- ków: drobnicowca 3000 DWT dla Norwegii, masowca 26 000 DWT również dla Norwegii,

trawlera — zamrażalni 1300 DWT dla Francji, statku łow- czego 300 DWT także dla Francji oraz na potrzeby kra- jowe — trawlera zamrażalni 1300 DWT i kutra rybackiego. Dla całej produkcji naszych stoczni mamy zapewniony zbyt do 1975 r.

Dla potrzeb polskich armato- rów — nasze stocznie dostarczą około milion DWT, co w porówna- niu z poprzednim 5-leciem stano- wi

silniki główne oraz agregaty pomocnicze produkcji poznań- skich zakładów H. Cegielski

W grupie statków rybackich, w której to dziedzinie jesteśmy światową potęgą, wyróżniają się takie konstrukcje, jak trawler-solarnie, super-traw- lery, przemysłowe bazy-prze- twórnice o nośności 10 tys. ton, statki myśliwsko-rybackie oraz cała seria trawlerów.



Polskie stocznie budują coraz więcej statków. Są one nie tyl- ko lepsze ale również ładniejsze, dzięki ściślejszej współpracy kon- struktorów z plastykami.

Fot. — CAF

13 i 5 miejsca

Pozycję Polski w światowej produkcji okrętowej można przedstawić w oparciu o sta- tystyki instytucji klasyfikacyj- nej Lloyd's Register of Shipping, która najpełniej charaktery- zuje wyniki stoczni świato- wych. Od 1970 roku jej in- formacje obejmują również produkcję stoczni Związku Ra- dzieckiego i innych państw socjalistycznych, uprzednio po- mianych w odpowiednich ze- stawieniach.

Trzeba tu jednak dodać, że statystyki Lloyd's Register ograniczają się do porównań ilościowych, natomiast struktu- ra polskich stoczni wykazuje pewne cechy specyficzne. Nie produkujemy bowiem zbiorni- kowców, przy bardzo wysokim udziale drobnicowców i stat- ków rybackich. Tym samym w ilości tonażu nie mamy szans konkurowania ze stocz- niami japońskimi czy innych krajów, specjalizujących się w budowie 300-tysięcznych lub 500-tysięcznych zbiornikow- ców.

W 1971 roku zajmowaliśmy w ogólnej produkcji światowej 13 miejsce. Na ogólną produkcję stoczni polskich składało się 46,6 proc. masowców, 35,6 proc. drobn- icowców i trampów, 16,3 proc. stat- ków rybackich i 1,5 proc. innych. Warto tu dodać, że np. w Japonii zbiornikowce stanowiły aż 85,2 proc. ogólnej produkcji.

W grupie statków rybackich Pol- ska nadal zajmuje czołową po- zycję w świecie. Aktualnie znaj- dujemy się na 5 pozycji. Nasze sto- cznie uczestniczyły w światowej pro- dukcji statków dla rybołówstwa w 11,8 proc. Najwięcej w świecie

Dokończenie na str. 4

MACIEJ STABROWSKI

Na przykład spółdzielcy

Nie tylko w ośrodkach własnych

bywających do miejscowości wczasowo-turystycznych na własną rękę, jak i te dla ko- rzystających z wszelkich form „prywatnych”, takich jak FWP czy skierowania poprzez zakłady pracy bądź różne orga- nizacje i instytucje turystycz- no-wczasowe.

Szerszym frontem

W szeregu przypadków — na przykładzie lat minionych — można by wysnuć wniosek, że wiele zakładów pracy, insty- tucji i przedsiębiorstw, zobo- wiązanych przecież do głębokiej troski o należyty odpoczynek pracowników uczyniło już bar- dzo dużo by zapewnić zarówno robotnikom jak i pracownikom umysłowym przyjemne spędze-

nie urlopu. Przecież postarano się w różnych miejscowościach o przydział terenu, pobudowa- no — często bardzo przestron- ne i wzorowo wyposażone — domy wczasowe, bądź kolonie domków campingowych.

Okazało się wnet jednak, że owa często nawet wymyślona i zdawać by się mogło przestron- na baza jest za szczupła. Nie- mieści wszystkich (a jest ich coraz więcej) chętnych, zwię- szcza gdy przychodzi do rozdzia- lu między pracownikami i ich rodziny miejsc właśnie w miesiącach letnich. Z drugiej strony już teraz odczuwa się także to, że zbyt wiele budo- wano do tej pory wyłącznie z myślą o lecie, ewentualnie póź- nej wiosnie czy wczesnej jesie- ni. Nawet w najbardziej

atrakcyjnych miejscowościach, gdzie możliwy był wypoczynek przez cały rok, nie zawsze my- ślano o instalowaniu piecy czy innych urządzeń i odpo- wiedniego wyposażenia, by dom mógł być czynny przez ca- ły rok lub większość miesięcy.

Teraz zmieniamy kurs. Nie- tylko zamierza się powiększać liczbę ośrodków wypoczynko- wych. Coraz głośniejsze — i ze skutkiem — mówi się o ze- spalaniu wysiłków dla przyspie- szenia realizacji takich progra- mów, coraz wyraźniej wskazu- je się na możliwości lepszego inwestowania. Właśnie takiego — tam, gdzie to jest celowe i możliwe, które pozwalałoby bardziej ekonomicznie wyko- rzystać ową bazę, przecież sta- wianą często przyłożeniu na

nią wielkich sum oraz wysił- ku ludzkiego.

Istnieją różnorodne możliwości zapewnienia dobrego wypo- czynku znacznie większej liczbie pracujących. Wykazują to sta- rania Zakładu Urządzeń Socjal- nych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

W roku — 66 turnusów

Warto zwłaszcza zwrócić u- wagę na rozmaitość form w zakresie wypoczynku. Wyjeż- dzają tu pracownicy na wczasy leczniczo-zdrowotkowe, ro- dzinne i indywidualne, nato- miast działwa pracowników może korzystać w różnych okre- sach roku z obozów młodzieżo- wych oraz kolonii. W WZSP postarano się bowiem nie tyl- ko o odpowiednią liczbę miejsc we własnych domach, ale tak-

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

Nie tylko w ośrodkach własnych

! Dokończenie ze str. 3

że o wynajmowanie kwater prywatnych. Poznański WZSP dysponuje pięcioma ośrodkami własnymi (Jastrzębia Góra, Swinoujście, Krzyżowniki k. Poznania, Siemaków i Mierzyn) oraz trzema wynajmowanymi (Władysławowo, Krynica, Zakopane). We wszystkich tych miejscowościach (bez Zakopanego, które do planu włączono w tym roku), na 47 turnusach wypoczywało w ub. roku 3212 osób. W tym roku zorganizowanych zostanie 66 turnusów dla 4426 pracowników spółdzielni i ich rodzin. Wzrost jest wyraźny, co ujawnia daleko idące starania Zakładu Urządzeń Socjalnych o zwiększanie możliwości godziwego wypoczynku.

To nie wszystko. Od szeregu lat WZSP stosuje tak zwane wczasowe specjalne. W tym roku, w grudniu skorzystają z nich 32 osoby. Będą one wypoczywać w Krynicy. Planuje się we wrześniu turnusy 7-dniowe na grzybobranie w Żabostowie (dla 160 osób, czyli o 40 więcej niż w analogicznym okresie roku ub.), natomiast w Swinoujściu dla 48 osób urządzi się grudniowy turnus świąteczny. Ponadto Zakład Urządzeń

Socjalnych zwiększa w tym roku liczbę osób wysyłanych na wczas w ramach przydziałów miejsc uzyskiwanych z FWP, CZSP oraz spółdzielni „Gromada” i „Turysta”. W tym zakresie działania liczba korzystających zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 575 osób. Zapewniono też 60 skierowań wczasowych do NRD, 100 do CSRS i 20 na Węgry, natomiast na wczas leczniczo-sanatoryjne wyjedzie o ponad 70 osób więcej niż w ub. r.

Zwiększono też udział dzieci i młodzieży w obozach czy koloniach, zarówno letnich jak i zimowych. Ogółem zapewniono dla tych form wypoczynku 4 671 miejsc, a zatem o ponad 200 więcej w porównaniu z rokiem 1971. Również młodzież odpoczywać będzie za granicą (160 miejsc w NRD i CSRS oraz na Węgrzech).

Warte uwagi są również plany, których realizacja pozwoli na zwiększenie w najbliższej przyszłości liczby miejsc pracowniczego wypoczynku. M. in. planuje się przyjęcie terenu pod budynek wczasowy w Kulinie, założenie centralnego ogrzewania w Krzyżownikach i Jastrzębiej Górze, budowę ośrodka wczasowego na 120 miejsc w Sianozętach (pow.

Kołobrzeg) i rozbudowę ośrodka w Mierzynie. Szereg korzystnych zmian przewidziano również w młodzieżowych ośrodkach kolonijnych.

Współdziałać z innymi

Na wakacje, i to do możliwie najatrakcyjniejszych miejscowości, chciałby jechać każdy. Ale nie każdy ma odpowiednie możliwości, np. finansowe. Toteż właśnie obowiązkiem zakładu pracy, rady zakładowej i innych organizacji społecznych jest niesienie pomocy w tym zakresie, zwłaszcza pracownikom mniej zarabiającym czy posiadającym większe rodziny. Jeśli nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb własna baza wypoczynkowa, należy wtedy zadbać o pozyskanie innych miejsc poprzez wynajmowanie kwater prywatnych (za których wykorzystanie pracownik płaci przecież tylko część kosztów), lub dodatkowo w ośrodkach pozazakładowych. W tym zakresie organizacje wczasowo-turystyczne oraz powiatowe i miejskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku umożliwiają pewne efekty. Potrzebna jest jednak stała i ścisła współpraca z tymi kontrahentami. Wyda się, że przykład poznańskiego WZSP potwierdza wyniki takiej praktyki.

EUGENIUSZ COFTA

Gospodarka morską

Dokończenie ze str. 3

produkowaliśmy statków baz, a w budowie nowoczesnych, uprzemysłowiliśmy statków łowczych zajmujemy trzecią pozycję.

Na podkreślenie zasługuje również wysoki udział eksportu w polskim przemyśle okrętowym. W 1971 roku nasze stocznie wodowały dla armatę 200 zagranicznych 38 jednostek o łącznej pojemności 296 tys. DWT, co stanowi 61,4 proc. ogólnej produkcji. Daje to nam 9 miejsce w świecie, mimo że w ostatnich latach celowo ograniczono w Polsce eksport, przeznacząc większą część statków na pokrycie potrzeb floty krajowej.

Podjęte decyzje w sprawie dalszego rozwoju zdolności wytwórczej i produkcji naszego przemysłu okrętowego, umożliwiają zatem zwiększenie jeszcze jego udziału w światowym budownictwie okrętowym.

MACIEJ STABROWSKI

SPORT-SPORT-SPORT

Mamy pierwszą ligę

Naturalnie w piłce nożnej, która jest niewątpliwie najbardziej popularną dyscypliną sportową w Poznaniu w całym województwie. Dowodem tego może być chociażby niedzielny pojedynek piłkarzy poznańskiego Lecha z Zawiszą Bydgoszcz, który zgromadził na Stadionie im. 22 Lipca komplet 60 000 widzów. Choć początek spotkania nie był zbyt pomyślny dla gospodarzy, to jednak w końcowym obrachunku lechici okazali się lepsi od swoich rywali, zwyciężyli w stosunku 4:2 i zdobyli upragniony awans do I ligi. Wywołało to ogromną radość wśród kibiców, którzy gorącymi oklaskami i spontanicznie odśpiewanym „Sto lat” dziękowali piłkarzom Lecha za tak piękny prezent.

Cieszyli się nie tylko mieszkańcy Wielkopolski. Wczoraj od wczesnych godzin rannych pod adresem KKS Lech, nadchodzący z całego kraju telegramy gratulacyjne i to nie tylko od związków sportowych, federacji czy klubów. Pisali je też kibice kolegów, których — jak się okazuje — poznańska drużyna ma we wszystkich zakątkach naszego kraju. Szczególne słowa uznania kierowano pod adresem trenera Lecha — Edmunda Białasa. Jeden ze słynnych niegdyś trójki napastników Lecha: Aniola-Białas — Czupczyk (team A-B-C jak ich nazywano, był w pierwszych latach pięćdziesiątych, postrachem wielu bramkarzy), potrafił stworzyć zespół, który zaledwie po rocznym pobycie w II lidze, wywalczył I miejsce wśród najlepszych drużyn krajowych. Serdeczne gratulacje panie Edmunde!

Niewątpliwie sukces piłkarzy Lecha nie byłby możliwy bez przychylnej atmosfery, jaką dla sportu wyczynowego stworzyli od kilku lat władze partyjne i administracyjne naszego regionu. List Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie sportu i idąca w ślad za nim konkretna pomoc, zmobilizowały do jeszcze bardziej ofiarnej pracy działaczy, trenerów i zawodników. Dało to nam w efekcie pierwszą ligę w piłce nożnej. Liczymy, że nie tylko piłkarze Lecha na długo zadowolą się w ekstraklasie, ale w ich ślady pójdą przedstawiciele innych dyscyplin, przede wszystkim tak popularnego w Poznaniu boksu.

Po 9 latach przerwy mamy znowu swego przedstawiciela w I lidze. Sukces to wielki, ale nie zmieniający faktu, że pozostałe czołowe piłkarskie zespoły Wielkopolski, nie grały w minionym sezonie najlepiej. A przecież Warty, Olimpii czy Zagłębie Konin na pewno stać na wywalczenie awansu do II ligi. Drużyny te posiadają w swoich szeregach wielu utalentowanych piłkarzy, grają bardzo ładnie a jednak przegrywają swoje pojedynki i to z zespołami teoretycznie słabszymi od siebie. Może w przyszłym sezonie któraś z tych drużyn, zmobilizowana awansem swoich kolegów spod znaku Lecha, wejdzie do grona drugoligowców. Czekamy na to.

MACIEJ STABROWSKI

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

REKORDY ŚWIATA RADZIECKICH ŁUCZNIKÓW

Trzy rekordy świata ustanowili radzieccy łucznicy podczas międzynarodowych zawodów w Genewie w ub. sobotę i niedzielę.

Wiktor Sidoruk uzyskał na 90 m 295 pkt. Autorem drugiego rekordu — na dyst. 30 m — był Aleksander Panszyn (349 pkt.). Trzeci rekord ustanowiły łuczniczki radzieckie w konkurencji zespołowej w wieloboju wynikiem 3670 pkt.

WYNIKI PŁYWAKÓW USA

Najlepsze w br. wyniki na świecie uzyskał pływacz amerykański, który w trzecim dniu międzynarodowych zawodów w Santa Clara.

15-letnia Shirley Babashoff użyła skłama na 800 m st. dow. świetny rezultat 9.01,5.

20-letni Gary Hall przepłynął 200 m st. zm. w czasie 2.10,4. Wśród kobiet triumfowała w tej konkurencji Lynn Vidali — 2.25,9. Na 200 m st. mot. wśród mężczyzn zwyciężył Bob Alselder — 2.06,6.

SUKCES SOBIESŁAWA ZASADY

Samochodowy rajd „Złote Piaski-72”, który był kolejną eliminacją mistrzostw Europy kierowców, potwierdził sukces Sobiesława Zasady i polskiej załogi Smorawiński — Zembrzuski.

Wyniki: klasyfikacja generalna — 1. Zasada — Zyszkowski (Polska), 2. Klein — Berger (NRF), 3. Palkovic — Terzie (Jugosławia), 4. Smorawiński — Zembrzuski (Polska).

MŁODZI KOSZYKARZE

W Ostrawie zakończył się turniej koszykówki juniorów z udziałem zespołów z krajów socjalistycznych. Zwyciężyła pierwsza reprezentacja.

Lekkoatletyka

Memoriałowe emocje

Dzisiaj i w środę na stadionie warszawskiej Skry, odbędzie się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego. Zapowiadają się one w tym roku niezwykle atrakcyjnie. PZLA otrzymał już potwierdzenie udziału w Memoriale, wielu wysokiej klasy zawodniczek i zawodników z kraju jak i zagranicy.

Najbardziej atrakcyjnie zapowiadają się na stadionie Skry biegi i to zarówno sprinty jak i dłuższe dystanse. Ze sprinterek na liście gości widnieją takie nazwiska jak Van Gool (Holandia), która niedawno osiągnęła 11,1 na 100 i 23,0 na 200 m, Angielek Neil i Lannan, Kubanek Chivas, Valdes i Romay. Swoją start zapowiedziała również rekordzistka świata w biegu na 200 m przez płotki Kilborn-Ryan (Australia). Rywalizować będzie z nimi cała nasza czołówka z Ireną Szewińską na czele, która spisyuje się coraz lepiej i jest niewątpliwie jedną z głównych faworytek w biegu na 200 m.

Po znakomitym wyniku Jana Kondziora, który rezultatem 7.53,8 ustanowił nowy rekord Polski w biegu na 3 kilometry, trenerzy zapowiedzieli próbę pobicia rekordu świata podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego w biegu na 3 km z przeszkodami. W biegu tym startować będą obok Jana Kondziora wszyscy najlepsi nasi przyszłokodowcy. Warto tu dodać, że aktualny rekordzista świata Australijczyk O'Brien (8.22,0) przyjedzie również do Warszawy. Walka zapowiada się więc niezwykle atrakcyjnie.

W tym roku główny bieg Memoriału zostanie rozegrany na dystansie 5 km. Dopiero dzisiaj dowiemy się, czy O'Brien wystartuje również na tym dystansie. Jeżeli tak będzie miał za przeciwników wszystkich czołowych długodystansowców naszego kraju.

W Memoriale w Warszawie startować będzie również 12-osobowa grupa lekkoatletów Wielkopolski, z których kilku ma szansę na zakwalifikowanie się do reprezentacji Polski na XX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Monachium. I tak na stadionie Skry biegać będzie nasza utalentowana sprinterka Bakułina z Orkanu. Płociobolistki Majchrzak i Jazwiecka z Olimpii, mierzą swoje siły w tej trudnej konkurencji. Ponadto przewidziano jest również start Dudzińska, Linkowskiego i Kubzydyła z Olimpii. Mazurkiewicza, Kulczyckiego i Gruszczyńskiego z Orkanu oraz Roszaka i Zielińskiego z Energetyka. (s)

Turniej tenisowy juniorów

W rozegranym w Krakowie ogólnopolskim turnieju tenisowym juniorów zwyciężyli: wśród juniorów — Zawisłakówna (Nadwiślan Kraków), wygrywając w finale z Andrzejkowską (Warta Poznań) 6:2, 2:6, 7:5.

W grze podwójnej dziewcząt Andrzejkowska i Stefanika (Warta) pokonały w finale Zawisłakównę (Nadwiślan) i Dębowską (Górniki Wieliczka) 6:2, 6:2, a w grze podwójnej chłopców zwyciężyli Rolinski i Górny (Warta Poznań). (omb)

TELEWIZJA

Opole po raz dziesiąty

Przez cztery kolejne dni, od soboty do soboty, oglądaliśmy na ekranach transmisję z jubileuszowego (jak ten czas leci!) X Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Słuchałmy — jak zwykle w takich okazjach — piosenek lepszych i gorszych, najwięcej chyba jednak zupełnie przeciętnych. Jest to zdanie niżej podpisanego, z czym może nie każdy się zgodzi. Nie wdając się zbyt szczegółowo w ocenę poszczególnych piosenek i ich wykonawców, najbardziej mogły się pochwalić — jako całość — koncerty pierwszy pt. „Witamy po raz dziesiąty” i ostatni — z udziałem laureatów pt. „Mikrofon i ekran”. Oba reżyserował wybitny fachowiec w tej branży — Janusz Rzeszewski. Najbardziej był w ogólnym przekroju koncert piątkowy pt. „Debiuty opolskie”, chociaż z bacznością i uszyliśmy tego dnia także parę ciekawie zapowiadających się wykonawców.

Najwięcej zastrzeżeń zgłosić można na pod adresem konferansjerki, która — z wyjątkiem koncertu prowadzonego przez bardzo doświadczoną i ciągle bezkonkurencyjną (żeby mu już wreszcie przybył jacyś rywal!) w tej dziedzinie Lucjana Kydryńskiego — była raczej nijaka.

Jak zwykle w tego rodzaju przygodkach nie bez dyskusji przyjąć można decyzje jury, ale jednakowa ocena może się różnić od oceny kolektywu — znawców. Gorzej, gdy wśród wyróżnionych trafią się piosenki w powszechnym odczuciu znacznie mniej ciekawe i słabsze niż niektóre nie wyróżnione. Nie dotyczy ta uwaga w żadnym razie nagrodzonych piosenek śpiewanych przez Ursulę Sipińską, a zwłaszcza piosenki pt. „Ja-

ka jesteś Mario” wykonanej w duecie z jej kompozytorem Piotrem Figlem.

Reasumując, festiwal opolski, ciągle nas bawi, ciągle jest popularny, choć już trochę do niego przywykliśmy. Zjawisko normalne i samo przez się zrozumiałe. Ale mimo to, za rok znów chętnie posłuchamy polskich piosenek z Opolu. (mf)

Transmisja „Strasznego dworu”

Wspaniałym przeżyciem dla miłośników polskiej muzyki operowej była niedzielną transmisję z Teatru Wielkiego w Warszawie opery Stanisława Moniuszki „Strasznego dworu” pod dyktando Jana Krenza. Oczywiście, jest to jedna z najbardziej znanych i lubianych polskich oper, ale tym razem atrakcją byli znakomici wykonawcy z Krystyna Szostek-Radkówna, Bogdanem Paprockim i Bernardem Ładyszem. Obraz na ekranie ulega przy takiej transmisji ogromnemu zubożeniu (zwłaszcza w akcie „strachów”, kiedy na scenie panuje półmrok) ale przecież nie obraz lecz muzyka była największym walorem tej transmisji. Kto słuchał wspaniałej arii Stefana w wykonaniu Paprockiego czy pełnej humoru arii Skoluby w interpretacji Bernarda Ładysza, ten na długo zapamięta te transmisje. I choć rozumiemy ewentualne pretensje tych, którzy woliliby o tej porze obejrzeć — jak zwykle — film, tym razem trudno nam się z nimi solidaryzować. (mf)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

To właśnie od nich — Wysp Szczęśliwych — zaczęło się to wszystko. Ojciec mówił, że leżą one na Pacyfiku i kazał Henkowi szukać ich w pobliżu Tahiti, Wysp Wielkanocnych lub Wysp Bożego Narodzenia.

— Gdzie Rzym a gdzie Krym? — szczerzyła zęby Agnieszka. Agnieszka nie wierzyła, aby gdziekolwiek bądź były takie wyspy. Bo jak opowiadał ojciec, najczęściej wieczorem na balkonie, paląc ostatniego papierosa przed snem, na tych wyspach miało być wszystko to, czego oni nie mieli tutaj w trzypokojowym, wspólnym z Maleckimi mieszkaniu. Każdy z nich miał tam własną łazienkę (tutaj nie mieli żadnej), w ogrodzie był basen pływakki, ludzie zaś byli tak doskonale piękni, że wystarczyło im tylko przepaski na biodra.

Prawie każdy dzień przynosił wówczas nowe odkrycie. Rano podarły się ojcu spodnie, wieczorem okazywało się, że mieszkańcy Wysp Szczęśliwych są najlepiej ubranymi ludźmi świata.

— Jest niekonsekwentny! — złościła się Agnieszka, wszyrując ojcu łate do spodni. — Niech się w końcu na coś zdecydować. Albo są najlepiej ubrani, albo łażą na golasa? Jeżdżą mercedesami, czy skaczą jak małpy po drzewach?

A kiedy ojciec wyjechał na delegację służbową i po miesięcznej nieobecności przysłał list, że już nie wróci, Agnieszka wybuchnęła szczerzym śmiechem.

— Kazał ci szukać na Pacyfiku, a sam znalazł sobie w Szczecinie, u młodszej o dziesięć lat od naszej matki — wyspę szczęśliwą.

Od tego czasu Heniek już bez ojca uciekał na Wyspy, na których przede wszystkim nie było Maleckich. Oczywiście uciekał razem z mamusią, Agnieszką i Olkiem. Mama powracała tam do zdrowia i młodzi, Olek robił błyskawiczną ka-

rierę amanta filmowego, Agnieszka została nauczycielką, a on, Heniek latał samolotem odrzutowym i zwiadał nim świat. Był w Paryżu, Rzymie, Londynie, Moskwie, ale ciągle czegoś brakowało tym podróżom. Dopiero kiedy znalazł się w pociągu, konwojowany przez Milczka, tak przeraźliwie daleko od tamtych Wysp, zrozumiał czego: Elżbiety.

Na ławce, tuż przy boku Milczka leżała owinięta w papier ostatnia bułka z masłem i kiełbasą. Heniek poczuł ogarniające go znów mdłości. Trzeba się było zdecydować. Albo bułka albo pistolet. Podniósł ostrożnie gazetę, aby odsunąć ją jak najdalej od nóg Milczka i dotknął delikatnie dwoma palcami zapiecia kabury. Milczek uderzył głową o ścianę, lecz nie obudził się. Heniek nie zdążyłby nawet cofnąć ręki. Odruchowo obejrzał się i dostrzegł przez szybę drzwi parę wpatrzonych w siebie oczu, dopiero potem niebieską kokardę we włosach i wreszcie olbrzymie jąbko w jej ręce. Zniechęcony. Ona zarumieniła się. Uśmiechnął się. W każdym razie chciał się uśmiechnąć. Zrobiła obrażoną minę, lecz nie odeszła. Przyłożył palec do ust i wskazał nim śpiącego pod oknem milicjanta.

Odwróciła się. Miała kasztanowaty warkocz, a na czubku głowy właśnie ową wstążkę czy kokardę. Tłumiąc oddech zwolnił drzwi z zatrasku i zaczął je odsuwać, nie spuszczając oczu z Małej. Wreszcie był na korytarzu. Dostrzegł znów jej oczy. Tym razem odbite w szybie na tle przesuwających się za oknem drzew. Pochylił się do jej ucha.

— Nie bój się.

Odwróciła się.

— Też coś! Zawołam mamusię.

— Nie! — zakrył ręką usta.

Dziewczynka przystanęła. A niech ja!... Niech biegnie po matkę, ojca, babkę, niech się Milczek obudzi; miała olbrzymie czerwonożółte jąbko, zaledwie nagryzione, widział ślad jej takich żebów na czerwonej skórze, nie mógł już tak dłużej. Powiedział:

— Jestem głodny.

Przez chwilę słyszał było tylko równomierny, wytłumiony stukot kół o szyny, potem poczuł kulisty kształt w swojej dłoni, a jeszcze potem cudowny zapach sadu wciskający się mu w usta. Połykał jąbko całymi kawałkami. Jego sok spływał mu po brudnych palcach. Zlizywał go. Nareszcie.

— Chcesz, przyniosę chleba?

(cdn)

Pierwsza i ostatnia bramka



Tak strzelano pierwszą i szóstą bramkę w meczu Lech — Zawisza. W 23 minucie Nuckowski (zdjęcie górne) wykorzystał błąd obrońców gospodarzy i z najbliższej odległości umieścił piłkę w siatce lechitów. Potem padły jeszcze cztery bramki, jedna dla Zawiszy i trzy dla Lecha a wynik meczu ustalili w 78 minucie Szpakowski (zdjęcie dolne).

Fot. (2) — K. Przychodzki



OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Poznaniu,
plac Wolności nr 5, telefon 590-54
współpracujący
z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych
prowadzi kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego — w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i zakładach pracy;
- angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego — na niedzielnym studium.

Ponadto OUP prowadzi inne kursy, jak:

- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka w Poznaniu.

Informacji o wyżej wymienionych kursach udzielają również Zarządy Oddziałów Powiatowych ZNP.

Osrodek UP - ZNP dysponuje kadra doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

5640-K1

UWAGA - PT ODBIORCY
GAZU PŁYNNEGO PROPAN - BUTAN
Spółdzielni Pracy „PROPAN”
z terenu powiatu poznańskiego.

Uprzejmie informujemy, że od dnia 1. VII. 1972 r. zgłoszenia telefoniczne na wymianę butli gazowych należy kierować pod numer 504-33 w godzinach od 8—16.

Dla zgłaszania butli do wymiany pisemnie aktualny jest dotychczasowy adres — Sowińskiego nr 29/9.

Interwencje, reklamacje, wnioski należy kierować pisemnie pod adresem siedziby Spółdzielni lub telefonicznie pod numerem 67-12-19.

ZARZĄD
5573-K1

Praca Nauka

Ucznia przyjmje. Zakład Krawiecki, ul. Wojska Polskiego 6 (wielozwioz).

Przyjmje kowala (miot mechaniczny) ewentualnie po etatu. Warsztat, ul. Górecka 82.

Potrzebny hydraulik do wiercecia studni z własnym materialem Sterczyński. Ruskowo, Sroda Wlkp.

Kto udzieli lekcji gry na fortepianie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16313g.

Przyjmje prace jako gospoia na probostwo Elzbieta Wojcik. Trudna, poczta Łaki, pow. Zlotow.

Przygotowanie do egzaminow wstepnych (do szkół wieczorowych) lub prawkowych pod kierunkiem pedagogicznym. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 19—20.

Sprzedaz

Foksteriery gladkowlose — szczeniaki po imporcie, sprzedam. Łatak — Bydgoszcz, Dworcowa 28. Telefon 269-92.

Sprzedaje wysoce wartosciowe kroliki rasy nowozelandzkiej i kalifornijskiej, roznje wielkosci, rasy szlachetne, najbardziej pozadane na rynku krajowym i zagranicznym. Zgloszenia kierowac Kallisz, ul. 23 Stycznia nr 67, Przybyla.

Sadzonki gozdzikow ukorzenione lub rozkrzewione, macecznik Barbereta sprzedam. Giebowa 10, telefon 727-96.

Dograt konny ogumiony w dobrym stanie sprzedam. Adamski, Piaskowa 7.

Betoniarke komplet urzadzen do produkcyj prefabrykatow, dachowki — sprzedam. Pawel Wasik, Glogow, ul. Chrobrego 6, tel. 25-01.

Tanio sprzedam wozek dzieciacy w bardzo dobrym stanie. Ul. Palacza 112 m. 1, godz. 18—20.

Sprzedam motocykl „Mat chless - 350 - Sport”. Poznan, Mostowa 14 m. 5.

Wozki dzieciace, glebokie, skladane, kombinowane, oraz spacerowki skladane poleca Wytownia, Orzeszkowej 13.

Tapety, listwy, farby suche, olejne, emulyjne, lakiery oraz podreczny sprzet malarski — poleca sklep przy ul. Sw. Wojciecha 8.

Samochody

Wartburg 1000, stan bardzo dobry sprzedam. Czeslaw Cichoszewski, Poladowo 25, poczta Smigiel, pow. Koscian.

Uzytkownicy samochodow „Syrana”. Zakladam na poczekaniu amortyzator przekladni biegow rewelacyjnie poprawiajacy zmianie biegow i eliminujacy drgania drazka. Wzór prawnie zastrzezony Piatkow. Obornicka 66 (1500 m za rondem).

Sprzedam korzystnie samochod osobowy „Warszawa”. Wiadomosc L. Burmistrz, Nowy Tomysl, ul. W. Polskiego 22.

Lokale

Zamienie pokoi, kuchnia na wieksze. Dzielnica obojetna. Poznan, Strzalsowa 3 m. 26.

Kupie mieszkanie 2-pokojowe, własnosciowe lub PKO w nowym budownictwie. Warunki do omowienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17865g.

WIELKA OKAZJA!
PP „MOTOBYT”
w Poznaniu
ul. Goryslawa nr 9

INFORMUJE
ZE POSIADA DUZY WYBÓR SAMOCHODÓW
marki:
WARSZAWA TYP 223
w cenie zł 120.000
KTÓRE MOŻNA NABYWAĆ NA DOGODNYCH
WARUNKACH RATALNYCH:
Dla odbiorców prywatnych — 24 raty miesięczne,
dla taksówkarzy — 36 rat miesięcznych.

ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU.

Kupie mieszkanie własnościowe dwu, trzypokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16537g.

Szczecin, M-2 spółdzielcze zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16064g.

Kupie pokój wyłączony — pusty, skromny, dla osoby samotnej, starszej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15715g.

Katowice-Mysłowice, mieszkanie samodzielne 2,5 pokoju, zamienie na pokój, kuchnia w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15634gpr.

Pokój z kuchnią, superkomfort (Tychy), zamienie na mieszkanie w Lesznie, Sremie. Oferty: Henryk Domin, Krzywiń, Mostowa 4, pow. Koscian.

Panów na pokój przyjmje. Grunwald, Racławicka 87.

Mieszkanie nieumeblowane — trzy lub dwa pokoje, kuchnia, łazienka dla pracownika naukowego z Europy Zachodniej, potrzebne od 1 września na dwa lata. Pożądany garaż. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17117g.

Zamienie mieszkanie 70 m. Częstochowa na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16143g.

Pokój duży słoneczny w najmie. Opłata rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16150g.

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, cena do uzgodnienia. Zuzanna Machowska, Czerniejewo, powiat Gniezno, telefon 63.

Uroczu położoną resztówkę (lasy, stawy, jeziora, rzeka) sprzedam lub przyjmje wspólnika, najchętniej chcącemu (e) ulokować gotówkę, gdyż mogę podać się dalszego jej prowadzenia. Porozumienia listowne. Czyżewski, Łąska, p-ta Wągrowiec.

Sprzedam działkę 1 ha wraz z domem jednorodinnym — w Poznaniu, Szczepankowie, ul. Głębowa 38. Uprawnienia rolnicze, konieczne.

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Posiadam mieszkanie M-3 do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16256g.

Sprzedam podwójną działkę budowlaną Jarocin, ul. Nowe Parcele 14.

Parcelę w Poznaniu, około 3 hektarów, 930 m² do zabudowania — najchętniej chcącemu sprzedać. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16435g.

Zguby Różne

Zgubiono pieczęć na podstawie metalowej o treści: „Kierownik Zakładów Gastronomicznych Stefan Jans — technolog żywienia. Znalazcę wynagrodzę.

Uwaga, 30.000 zł nagrody za informacje o skradzionym samochodzie Warszawa 224 (biała), nr rej. 68-56 PI (ogłoszenie dotyczy poprzednich). Telefon 67-35-33.

Dr Paszkowski, specjalista w chor. skórnych i wenerycznych, przyjmuje Poznań, Matejki 51, godziny przyjęć 9—19.

Łódzki naprawiam. Tel. 316-07.

Zakład kamieniarski w Poznaniu, ul. Naramowicka 237, przyjmuje zamówienia na wykonanie nagrobków, na miesiąc wrzesień i październik br.

Matrymonialne

Wdowiec dwoje dzieci, mieszkanie poznańskie do lat 35, cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16333g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”. Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Dysponuje ofertami zagranicznymi. Czynne godz. 15—19.

Budowlano-Montażowa Spółdzielnia Pracy „PIAST” w POZNANIU,
ul. Kraszewskiego 10, telefon 432-89
przyjmuje uczniów
do nauki w zawodach:
— ślusarz,
— stolarz,
— malarz,
— elektromonter,
— monter wewn. inst. budowlanych.

Pracownicy poszukiwani

— ŚLUSARZY,
— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH,
— MONTERÓW WODNO-KAN.,
— BLACHARZY,
— OPERATORA koparki — typ „Mazowsze”, zatrudni zaraz na dobrych warunkach do prac w Poznaniu — Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a, tel. 742-01, wewn. 66.
Do pracy dowolny autobus przedsiębiorstwa. Dojazd z Rataj autobusem nr 62.

Wytownia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu — przyjmie zaraz następujących pracowników:
— TOKARZY,
— FREZERÓW,
— SZLIFIERZY — OSTRZARZY,
— ŚLUSARZY narzędziowych i remontowych,
— MALARZY,
— i MEZCZYZNĘ bez zawodu.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym w przemyśle metalowym.
Zgłoszenia pisemne, telefoniczne i osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 — tel. 67-00-61, wewn. 19.

Spółdzielnia Hurtownia Międzyzwiązkowa „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz

KIEROWNIKA Działu Art. Dzielnictwa i Pończosznictwa — wykształcenie wyższe ekonomiczne, praktyka 3 lata, lub średnie ekonomiczne, 7 lat praktyki. Znajomość zagadnień obrotu towarowego.

W sprawie omówienia warunków pracy i płacy, prosimy zgłaszać się osobiście pod adresem SHM Poznań, ul. Głogowska 218.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128 — przyjmie natychmiast pracowników

INŻYNIERYNO — TECHNICZNYCH na budowy przemysłowe w Poznaniu, Obornikach Wlkp., Lesznie, Chodzieży i Przysiecku k. Kościana — na stanowiska:
— kierowników budów,
— kierowników obiektów,
— techników budów,
— majstrów.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — pokój 211, telefon 650-51.

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych Poznań - Nowe Miasto, ul. Zagórze 6 — zatrudni zaraz: **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr — pokój nr 13.

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnia zaraz:

— TOKARZY — wyuczonych i do przyuczenia,
— FREZERÓW — wyuczonych i do przyuczenia,
— ŚLUSARZY,
— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
— HARTOWNIKÓW — wyuczonych,
— DRUKARZA maszynistę typograficznego lub offsetowego,
— FOTOGRAFA — ze znajomością technik reprodukcyjnych,
— WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej,
— MANEWÓWYCH,
— ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH do Krajalni do przyuczenia,
— ROBOTNIKÓW gospodarczych i do transportu,
— NAWĘGLARZY,
— SPRZĄTACZY,
— POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — pokój 105.

Dnia 25. VI. 1972 r. zmarł ceniony, długoletni pracownik i kolega

STEFAN WYRWIŃSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową m. Poznania oraz Odznaką Honorową Zasłużonego Pracownika Rady Narodowej.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. VI. 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
Rada Zakładowa — współpracownicy

Dnia 25 czerwca 1972 r. zasnęła w Bogu, opatrzona sakramentami św., przeżywszy 73 lata, moja najukochańsza żona, nasza ukochana, troskliwa matka, babunia i teściowa. Sp.

MARIA FRĄCZKOWIAK

z d. Światlik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia pogrążony w smutku
mąż z rodziną

Poznań, ul. Kraszewskiego 24 m. 5.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

inż. WIESŁAW PODDANY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synkiem i rodziną

Poznań, Nad Potokiem 19 m. 15.

Dnia 25. VI. 1972 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babunia i prababunia

ANTONINA FLORCZAK

z domu Sierżant

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. VI. 1972 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż i rodzina

Poznań, Kolejowa 48 m. 3.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 1972 r. zmarł w wieku 74 lat, najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek. Sp.

STEFAN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piątkowskiej.

W ciężkim smutku pogrążone
żona, dzieci, wnuki i prawnuki

Poznań, Dobrzyckiego 9 m. 1.

Dnia 18 czerwca 1972 r. zginął śmiercią tragiczną nasz nieodżałowany uczeń klasy III mmb, serdeczny kolega i przyjaciel

KRZYSZTOF DEJDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu na Junikowie.

Łączymy się w wielkim bólu z Rodziną Zmarłego składając wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski i uczniowie
Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB

Dnia 26 czerwca 1972 r. zmarł w wieku 62 lat, najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

WACŁAW MIKULICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z dziećmi i wnukiem
oraz szwagierka z rodziną

Dnia 25 czerwca 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50. Sp.

ALEKSANDER SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Krańcowa 48 m. 69.

W dniu 25 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., po krótkiej chorobie, w wieku lat 73, mój najdroższy, ukochany mąż, brat, szwagier i wujek. Sp.

EDWARD DYWELSKI

powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 8.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamia
w nieutulonym żalu stroskana
żona z rodziną

Osiedle Piewiska, ul. Andrzejewskiego 14.

Dnia 23 czerwca 1972 r. zmarł nagle nasz najdroższy, jedyny syn, brat, szwagier, wujek i siostrzeniec

mgr TADEUSZ KRZESKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają
w głębokim bólu pogrążone
rodzina i narzeczona

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

17970g

MICHAŁ STOIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowe i wnuki

Poznań, ul. Dominikańska 4 m. 1.

ZOFIA ZIOMEK

z domu Bruderek

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim.

Pogrążone w smutku
córnka i rodzina

Poznań, ul. Urbanowska 1.

Dnia 26 czerwca 1972 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 78 lat

WERONIKA PIASECZNA

z domu Lick

W Zmarłej żegnamy z głębokim żalem kochaną matkę, teściową, babcię, siostrę i ciocię

Syn, synowa, wnuki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Junikowie, dnia 28 bm. o godz. 9.50.

Kilińskiego 10.

W dniu 24 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek, szwagier i dziadziś, przeżywszy lat 69

JAN BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Kozielesko, Poznań, Sadowa 32.

Dnia 25 czerwca 1972 r. niespodziewanie, po ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzone Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, brat, szwagier, wujek i kuzyn, Sp.

STEFAN WYRWIŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 m. 11.

Dnia 25 czerwca 1972 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 68, nasza najdroższa matka, żona, siostra, teściowa i babunia

MARTA BRUSKA

z domu Rahmel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 czerwca 1972 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19 m. 10.

Dnia 26 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze, po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św.

WACŁAW BŁASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 czerwca 1972 r. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań - Winiary, ul. Piątkowska.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Obornicka 96 m. 1.

Dnia 24 czerwca 1972 r. zmarł po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój kochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, Sp.

WŁADYSŁAW JĄDER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Ugory 73.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 58 lat, mój ukochany syn, najdroższy mąż i tatuś. Sp.

MAKSYMILIAN KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1972 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 m. 11.

Dnia 25. VI. 1972 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babunia i prababunia

ANTONINA FLORCZAK

z domu Sierżant

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. VI. 1972 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż i rodzina

